Przygotowanie do życia w rodzinie

Drodzy czwartoklasiści na ten tydzień temat" Jesteśmy razem. Funkcje rodziny: rekreacyjno-towarzyska, kulturowa i ekonomiczna" Przeczytajcie proszę tekst. Napiszcie mi w czym w tym przed świątecznym tygodniu pomagaliście rodzicom i zadanie- Jak należy rozumieć powiedzenie: „Więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu”?

Podaj kilka przykładów

Spokojnych i zdrowych świąt dla Was i waszych rodzin

Agata Wojtaś

Jesteśmy razem. Funkcje rodziny: rekreacyjno--towarzyska, kulturowa i ekonomiczna.

Rodzina to nie tylko wspólnota majątkowa i kłopoty bytowe. To wspólnota ducha, serca i myśli. Powinna ona zaspokajać ludzkie potrzeby psychiczne, emocjonalne (uczuciowe) i kulturowe. Z pewnością się z tym zgodzicie. Życie rodzinne to nie tylko wspólny stół, ten sam klucz do drzwi i wspólna pralka. Każda rodzina ma swój klimat. Jest to klimat rozmowy i sposób spędzania wolnego czasu. Jedni rodzice wezmą dziecko do kina lub muzeum. Inni będą z nim wędrować po mieście lub okolicy. Jeszcze inni opowiedzą ciekawe historie, ucząc szacunku wobec tych, którzy już odeszli. Rodzina spełnia więc funkcję kulturową, której walory docenia się po latach. Wspomni się wówczas spacery z ojcem na Wawel lub zwiedzanie zamku w Malborku. Trudno zapomnieć przeżycia, jakich doświadczaliśmy, gdy unosiła się kurtyna w teatrze, gasły światła, a obok siedziała mama. Dobrze zagospodarowany wolny czas stanowi znakomitą ilustrację, iż rodzina spełniać może także funkcję rekreacyjno-towarzyską. Odwiedzamy krewnych i przyjaciół, nierzadko gościmy ich u siebie. To bardzo istotne, ponieważ jesteśmy wprowadzani w świat powiązań międzyludzkich. Jedne rodziny prowadzą bogate życie towarzyskie; w takich domach nie zamykają się drzwi, a w przedpokoju stoi wiele butów. Inne rodziny bywają bardziej hermetyczne (zamknięte), ale ich życie towarzyskie przenosi się na zewnątrz, np. organizują spotkania na działce, świętują wspólnie w lokalu czy wyjeżdżają na wycieczki. Rodzina pełni również funkcję ekonomiczną. Czy zastanawialiście się kiedyś, ile było już w Waszym życiu pokrojonych kromek chleba, przyszytych guzików i zepsutych zabawek? Znajdujecie czasem na strychu lub w piwnicy Wasze stare listy do Świętego Mikołaja lub bożonarodzeniowe prośby do aniołka. Otrzepane z kurzu i odczytane na nowo przypominają, jak nieokiełznani byliście w swoich apetytach. Nieźle musiał się natrudzić poczciwy Święty Mikołaj, by je zaspokoić. Nierzadko czynił to wbrew logice domowego budżetu. Nie wyrzucajcie tych listów. Pokażecie je w przyszłości własnym dzieciom. I Wy kiedyś będziecie realizować takie zamówienia, przekonując się, że dawanie jest milsze niż branie. Włączcie się w rodzinne, bezinteresowne dawanie. Pomóżcie rodzicom, w czym tylko możecie. Jak wiadomo, dom to miejsce, w którym wiecznie jest coś do zrobienia. Nauczcie się pomagać bez czekania na nagrodę. To się Wam bardzo kiedyś przyda.

Zadanie

Jak należy rozumieć powiedzenie: „Więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu”?

Podaj kilka przykładów.